

Rozpoczynamy Cykl artykułów pt. "Stefan w biurze" w którym co tydzień będziemy przedstawiać Wam jedną zasadę biurowego savoir vivre-u. Spotkacie się ze Stefanem, który pokaże, jak się NIE zachowywać, a my postaramy się naprostować jego złe nawyki.



PUNKTUALNOŚĆ

1. Punktualność

Jedną z najbardziej elementarnych zasad savoir vivre-u jest punktualność. Wymaga się jej nie tylko w kontaktach biznesowych i w pracy, ale również w sytuacjach codziennych – spotkaniach prywatnych i rodzinnych. Więc jeśli nie jesteśmy wielką divą estrady czy też celebrytą z pierwszych stron gazet – nie powinniśmy się spóźniać, bo w żadnym wypadku spóźnianie nie jest trendy.

Będąc punktualnymi dajemy do zrozumienia przede wszystkim, że nam zależy. Niezależnie od tego czy przychodzimy na czas na rozmowę kwalifikacyjną, na business-meeting czy po prostu do pracy – świadczy to tym, że podchodzimy do obowiązków poważnie i odpowiedzialnie, oraz że szanujemy osoby, z którymi się umówiliśmy. Niektórzy nawet dostrzegają tutaj pewną zależność – punktualność jest wprost proporcjonalna do naszego zaangażowania. Im mniej nam zależy tym bardziej jesteśmy w stanie się spóźnić. I odwrotnie.

Oczywiście przytrafiają się sytuacje od nas niezależne. Może zdarzyć się tak, że nie przyjedzie nasz autobus, mieliśmy problemy z dotarciem czy inne sytuacje losowe. Spokojnie, to nie koniec świata. Jesteśmy tylko ludźmi i czasem nie wszystko idzie

po naszej myśli – wtedy należy szczerze wytłumaczyć przyczynę spóźnienia i można mieć gwarancję, że jeśli nie zdarza się to permanentnie – nie będzie to stanowiło problemu.

Jak w większości zasad savoir-vivru, tak i w przypadku punktualności, obowiązuje tu pewna podstawowa reguła, której przestrzeganie pomoże uniknąć wszelkiego rodzaju społecznych wpadek – zawsze traktujmy innych i zachowujmy się tak jak chcielibyśmy, aby zachowywano się wobec nas. Tak więc, jeśli nie lubicie jeśli ktoś z kim jesteście umówieni przychodzi z poślizgiem – sami również tego nie róbcie. Są również dwie złote rady dla spóźnialskich:

1. Jeśli nie chcecie się spóźnić – wyjdźcie wcześniej.
2. Nie róbcie niczego na ostatnią chwilę.

Wszelkie poradniki dotyczące rozmów kwalifikacyjnych zaczynają się od słów „Nie spóźniaj się!” Jest tak oczywiście nie bez powodu. Rozmowa o pracę jest pierwszym kontaktem pracownika z pracodawcą i wymaga również specyficznego zachowania obu stron. Jeśli kandydat się spóźni – może to być dla pracodawcy sygnał do tego, że skoro spóźnił się na pierwsze spotkanie, może również spóźniać się do pracy.

Punktualnym należy być w przypadku spotkań biznesowych, ale również każdego dnia pracy. Spóźnienie może występować jedynie w wyjątkowych sytuacjach i wypada za nie przeprosić lub ewentualnie usprawiedliwić.

Całe szczęście z badań przeprowadzonych przez ARC Rynek i Opinia w 2011 roku wynika, że ponad połowa Polaków nie ma tendencji do spóźniania się, a nawet jeśli im się zdarzy – nie spóźniają się więcej niż 10 minut. Jako najczęstsze powody swojego spóźnienia podają: problemy z komunikacją miejską, korki, a rzadziej zaspanie. Co więcej, Polacy uznają brak punktualności jest za zjawisko niedopuszczalne i dyskwalifikujące.

Starajmy się być punktualni, bo to działa pozytywnie na nasz wizerunek prywatny i służbowy.

COGITORS.pl